

ks. Eugeniusz Ziemann SCJ

DUCHOWOŚĆ Z PARAY-LE-MONIAL INSPIRACJĄ KONCEPCJI WYNAGRODZENIA OJCA JANA LEONA DEHONA

Jednym z istotnych elementów kultu i nabożeństwa do Serca Jezusa jest wynagrodzenie. Na jego zbawczą wartość zwróciła uwagę św. Małgorzata Maria Alacoque – mistyczka i wizjonerka z Paray-le-Monial, której Pan Jezus powierzył tajemnice swojego Serca. Wynagrodzenie praktykowane przez powstające w XIX wieku zgromadzenia zakonne żyjące duchowością Serca Jezusa stanowiło integralną część realizacji ich charyzmatu. Założyciel księży sercanów przeniknięty ideą wynagrodzenia nie tylko stał się jego propagatorem w ujęciu świętej wizytki, ale nadał mu specyficzny kształt odpowiadający percepcji duchowej współczesnego człowieka oraz wizji teologicznej Kościoła i świata w kontekście dokonujących się przemian.

1. Wynagrodzenie

Termin *wynagrodzenie* (łac. *reparatio*) oznacza naprawę, przywrócenie pierwotnego stanu, zadośćuczynienie. Można o nim mówić w znaczeniu naturalnym, kiedy odnosi się do procesu związanego z regeneracją organizmów żywych na bazie ich naturalnego dynamizmu, a także w znaczeniu nadprzyrodzonym, wskazującym na tajemnicę zła i nieprawości, zrywające pierwotną więź przyjaźni z Bogiem oraz międzyludzkie relacje solidarności.

Problem wynagrodzenia i ekspiacji bóstwom za popełniony grzech istniał już w starożytnych kultach pogańskich. Do-

konywało się ono przez akty rytualnych oczyszczeń, składane ofiary, zanoszone modlitwy, praktykowaną ascezę, a także podejmowane dobre dzieła. W *Starym Testamencie* punktem odniesienia w praktyce wynagrodzenia jest pierwotne znaczenie grzechu – brak relacji z ludźmi i z Bogiem. W *Nowym Testamencie* zaś jego istota polega na przywróceniu wszystkich rzeczy do stanu pierwotnego ładu za pośrednictwem środka przebłagalnego, którym jest Jezus Chrystus i wciąż trwające Jego zbawcze dzieło (por. 1 Kor 15,24-28).

W historii Kościoła koncepcja wynagrodzenia podlegała ewolucji. W okresie wczesnochrześcijańskim i tradycji patrystycznej całe życie chrześcijanina było darem ofiarnym składanym Bogu z Chrystusem. Praktykowano też publiczne wynagrodzenie za popełniony grzech, umożliwiające ponowne wejście do wspólnoty wierzących oraz pełne uczestnictwo w Uczcie Ofiarnej Chrystusa. W średniowieczu o konieczności wynagrodzenia, ekspiacji i pocieszenia Boga w Sercu Jego Syna mówili między innymi święci: Anzelm z Aosty, Franciszek z Asyżu, Bonawentura, a przede wszystkim Gertruda z Helfty. Epokowy rozwój koncepcji wynagrodzenia na przełomie XVI i XVII wieku wniosła związana z Pierrem de Bérulle'em École Française oraz Mechtylda od Najświętszego Sakramentu (Catherina de Bare), założycielka Mniszek Benedyktynek od Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu. Wyjątkowe jednak znaczenie w rozwoju koncepcji wynagrodzenia przypisuje się św. Małgorzacie Marii Alacoque. Według niej polega ono na uczestnictwie człowieka w cierpieniach Chrystusa oraz dopełnianiu braków miłości ze strony osób konsekrowanych i wiernych świeckich. Jego cechą charakterystyczną jest zarówno pasywność osoby wynagradzającej – akceptacja bez zbędnej spekulacji tego, co przynosi życie, jak i aktywność – podejmowanie określonych umartwień i praktyk pokutnych. Wynagrodzenie w życiu Kościoła ma charakter charyzmatyczny. Punktem wyjścia w jego realizacji jest oddanie się z miłości Chrystusowi i naśladowanie Go, a także

solidarność z grzesznikami. Istotą zaś walka z grzechem, obłajca Ojcu siebie samego przez Chrystusa w Duchu Świętym oraz pomoc bliźniemu w nawróceniu.

2. Osobowy charakter wynagrodzenia w duchowości o. Dehona

Duchowość wynagradzająca założyciela sercanów, kształtowana od wczesnego dzieciństwa w praktyce pobożności do Najświętszego Serca Jezusowego, bazowała głównie na Objawieniu i bogatej Tradycji Kościoła. Niewątpliwie znaczący wpływ na jego koncepcję wynagrodzenia wywarły prywatne objawienia z Paray-le-Monial, potwierdzające zasadność kultu Najświętszego Serca Jezusowego i pobożności względem Niego, w których wynagrodzenie stanowiło jeden z istotnych elementów (Osp 7, s. 159-162), objawienia Maryi w La Salette oraz XIX-wieczny francuski ruch wiktymalny zakorzeniony w École Française (NHV 7, s. 35-38; Osp 7, s. 40). Warto podkreślić, iż zasadność wynagrodzenia w kulcie Serca Pana Jezusa propagowanym przez Dehona potwierdziła Stolica Apostolska, która w 1910 roku udzieliła mu zezwolenie na obchód święta wynagrodzenia z własnym oficjum i formularzem Mszy św. we wtorek przed Środą Popielcową.

Według Dehona, wynagrodzenie praktykowane w wymiarze egzystencjalnym i nadprzyrodzonym jest zawsze osobowe – podejmowane przez konkretnego człowieka. Jego przedmiotem jest przede wszystkim Bóg zraniony ludzkim grzechem, a także człowiek skrzywdzony przez bliźniego. Odejście od grzechu i powrót do porządku łaski dokonuje się w procesie nawrócenia. Istotne jego elementy: przebłaganie, pokuta i zadośćuczynienie, mając walor ascetyczny, przywracają człowiekowi pierwotną integralność, a ze względu na swą wartość zasługującą w Chrystusie stają się ofiarą składaną Bogu znieważonemu przez grzech. Wynagrodzenie zawiera się *implicit* w każdym dobrym działaniu człowieka. Jednak jest ono

niewystarczające. Stąd też założyciel sercanów zachęcał, aby praktykować je również *explicite* przez akty ofiarowania Bogu wszystkich czynności i wydarzeń dnia oraz powtarzać je przed poszczególnymi czynnościami.

Biorąc pod uwagę praktyczny wymiar wynagrodzenia, Dehon wyróżnił trzy jego rodzaje: zastępcze – za jakąś osobę (osoby) przez praktykę określonych cnót przeciwnych jej wadom, pokutne – nieobejmujące konkretnego grzechu, lecz ograniczone do zewnętrznych praktyk ascetycznych, niebędących bezpośrednim celem pobożności w stosunku do Najświętszego Serca Jezusowego, eucharystyczne – skierowane do Ojca w Chrystusie eucharystycznym przez uczestnictwo w Mszy św., Godzinie świętej i adoracji wynagradzającej.

A. Wynagrodzenie zastępcze

Przedmiotem tej formy wynagrodzenia są dla Delhona winy duchowe, moralne niedomagania oraz wykroczenia o charakterze schizmatycznym i heretyckim osób konsekrowanych i kapłanów. Odnosi się ono też do przewinień związanych ze sprawowaniem i kultem Eucharystii – przyjmowanie Komunii św. z rutyną i bez przygotowania, dziękczynienia, nie nawiedzanie Chrystusa w tabernakulum oraz brak pragnienia poprawy własnego życia. Innym wykroczeniem domagającym się wynagrodzenia jest bierna postawa apostołska kapłanów i osób zakonnych w głoszeniu ludziom miłości Najświętszego Serca Jezusowego oraz niegodne sprawowanie sakramentów.

B. Wynagrodzenie pokutne

Wynagrodzenie pokutne wiąże się bezpośrednio z *mysterium iniquitatis* (por. 2 Tes 2,7). Jego przyczyną jest grzech pierworodny i wynikające z niego skutki (Osp 4, s. 531-532). Zniewaga, jaką on wyrządził Stwórcy, ma swój prawzór w szatańskim *non serviam*. Ta forma buntu i pogardy wobec Boga oraz Jego prawa, sprawiedliwości i dobroci jest wyrazem oka-

zywanej Mu niewdzięczności człowieka, a także pozbawieniem otrzymanych od Boga darów. Grzech, jako *mysterium iniquitatis*, zadaje podwójną ranę Mistycznemu Ciału – jedną grzeszącemu (grzech osobisty), drugą bliżniemu (grzech społeczny). Ojciec Dehon, dostrzegając w tym fakcie fundamentalny związek przyczynowy, kładł nacisk na praktykę sakramentu pokuty jako największego daru Serca Jezusowego, który skutecznie leczy wszystkie rany duszy spowodowane grzechem. Zdaniem o. Dehona, każdy grzech jest przede wszystkim osobistym dramatem człowieka, ma on jednak także potrójny wymiar społeczny. Pierwszy z nich, rozpatrywany przez analogię do solidarności religijnej, podkreśla, iż skoro świętość życia jednego członka Kościoła ubogaca całe Ciałło Mistyczne, to również każdy grzech osobisty, nawet najbardziej intymny, osłabia całą wspólnotę Kościoła i społeczność ludzką. Drugim wymiarem tego grzechu jest świadome i osobiste działanie na szkodę bliźniego przez brak respektowania zasady sprawiedliwości we wzajemnych relacjach osobowych – osoby do wspólnoty i wspólnoty do osoby, a także nieuznawanie praw człowieka, jego integralności fizycznej, wolności i godności. A trzeci wymiar, obejmujący relacje między różnymi wspólnotami międzyludzkimi, dotyczy problemu pokoju, walki klas, wolności i sprawiedliwości społecznej. Grzech osobisty zatem nie jest jedynie indywidualnym problemem człowieka, lecz złożoną kwestią społeczną, domagającą się wynagrodzenia, szczególnie kapłańskiego.

Chrystus, powołując kapłanów, obdarzył ich miłością, zaufaniem i władzą nad Nim i Kościołem. Dehon zauważa, iż dzieło wynagrodzenia kapłańskiego domaga się przede wszystkim pokuty, a także postawy całopalnej ofiary w łączności z ofiarą Chrystusa, pośrednictwa między Bogiem i człowiekiem, a nade wszystko ewangelicznego przykładu życia (NHV 8, s. 56-57). Wynagrodzenie pokutne, jako odpowiedź ludzkiej miłości na grzech, wiąże się z cierpieniem i krzyżem. Według Dehona, zarówno cierpienie, jak i krzyż są nieodłącz-

nymi atrybutami każdej ofiary składanej Bogu z czystym sercem (por. Ps 50,19). Ofiara jest istotnym elementem każdego powołania chrześcijańskiego, ponieważ jest ono od samego początku związane z krzyżem i cierpieniem. Umiłowanie go oczyszcza, obdarza łaską i zbawia braci. Co więcej, kiedy kapłan cierpi z Chrystusem, dzieli z Nim również chwałę.

W dziele wynagrodzenia pokutnego ważną rolę spełniają również podejmowane przez kapłana dowolne umartwienia, uśmierające nie tylko poruszenia zmysłowe człowieka i jego złe inklinacje, lecz również czyniące zadość, na miarę popełnionego grzechu, wymaganiom pokuty. Codzienna praktyka umartwienia wyobraźni, namiętności, uczuć, pamięci, ducha i własnej woli musi iść w parze z podejmowaniem wszystkich ofiar, jakich Bóg zażąda od człowieka (Osp 5, s. 273-276).

Szczytem pokutnego wynagrodzenia jest miłość. Jej źródło wypływa z Serca Jezusa, będącego antytezą każdej niewdzięczności, jaką człowiek okazuje Bogu przez popełnienie grzechu. Autentyzm takiej miłości sprawia, iż Serce Jezusa nie zadowala się jedynie okazywaniem Mu uczuć i wzruszeń, lecz oczekuje na wspaniałomyślne uczynki cnót chrześcijańskich oraz wytrwałość w doświadczeniach, które są posunięte do granicy całopalnej ofiary z miłości (Osp 2, s. 339-344). Zagadnienie tak rozumianej miłości zostało, zdaniem Dehona, przekazane Kościołowi przez św. Małgorzatę Marię w celu uświadomienia ludzkości, jak bardzo cenna jest odpowiedź wynagradzającej miłości człowieka na zapomnianą i znieważoną miłość Chrystusa.

W nurcie dehoniańskiego wynagrodzenia pokutnego należy również umieścić pocieszenie, ściśle związane ze współczuciem. Wprawdzie nie odnosi się ono bezpośrednio do bóstwa Chrystusa, z racji Jego boskiej natury, ale do Jego człowieczeństwa, dzięki któremu mogło dokonać się w Nim Odkupienie. Bóg, zachowując wszystkie swoje przymioty, cierpi w Chrystusie jako Człowieku doświadczonym fizycznym i duchowym cierpieniem, obawami i lękiem. Stąd wynagrodzenie po-

ciesząc nie jest sprzeczne z faktem, iż Chrystus chwalebny, nie doznając już cierpienia i smutku, nie potrzebuje pocieszenia, gdyż cierpi On nadal w swym Ciele Mistycznym. Podejmując to zagadnienie, Dehon mówił o sposobach pocieszania Chrystusa przez codzienną modlitwę o dobrych i świętych kapłanów, przez zaangażowaną współpracę z centrami formacji kapłańskiej, seminariami duchownymi i szkołami apostołskimi oraz przez osobiste współczucie Chrystusowi z powodu zdrady ideałów kapłańskich i porzucania stanu kapłańskiego. Według Dehona, pocieszenie jest jednym z istotnych elementów wynagrodzenia. Występuje ono w jego pismach często jako dwumian – wynagradzając, pocieszać, i pocieszając, wynagradzać. Akceptując zaś w pocieszeniu formę pobożności sentymentalnej, kładł o. Dehon nacisk na wypracowanie solidnych podstaw doktrynalnych wynagrodzenia pocieszającego. Według niego, w *Ewangeliach* można odnaleźć wielorakie przejawy współczucia okazywanego Chrystusowi, głównie w kontekście Jego męki i śmierci (żona Pilata, płaczące kobiety jerozolimskie, łzy Piotra, Weronika, Maria Magdalena, pobożne niewiasty towarzyszące Mu na Kalwarii). Pocieszenie połączone ze współczuciem jest z reguły reakcją na ból i cierpienie bliskiej osoby. W związku z tym Dehon podkreślał aktualność cierpień Chrystusa, zwłaszcza ze względu na liczne grzechy osób Mu konsekrowanych. Wprawdzie Chrystus już nie cierpi w sposób fizyczny, ale cierpi w sposób mistyczny, choć rzeczywisty. Obecne cierpienia Chrystusa wynikają z braku odpowiedzi człowieka na Jego miłość i dar łaski Bożej (Osp 2, s. 37-38).

Ojciec Dehon w swoich pismach często powracał do tego wątku, mówiąc o radości i cierpieniu Boga, jak również o chwalebnym życiu Chrystusa. Jego zdaniem, zagadnienie pocieszenia Boga w Chrystusie zostało spłycone w związku z rozwojem pobożności sentymentalnej, bazującej na uczuciowym doświadczeniu religijnym. Tymczasem winno ono opierać się na Piśmie Świętym, objawieniach z Paray-le-Monial, prakty-

kach wynagradzających, posłuszeństwie i pokorze, a także zdecydowanej walce z osobistymi wadami. Dehon dokonał podziału na pocieszenie uprzednie i aktualne. Pierwsze z nich odnosi się do Chrystusa, który cierpiał za przeszłe i przyszłe grzechy ludzkości, przeżywając równocześnie radość z całego dobra już dokonanego w świecie i mającego dokonać się w przyszłości. Drugie zaś polega na aktualnym sprawianiu radości Chrystusowi w kontekście pocieszenia uprzedniego, gdyż On, wiecznie żywy w swoim bóstwie i człowieczeństwie, wciąż doświadcza wzruszeń, cierpień i lez z powodu złości ludzkiego grzechu, raniącego Jego Serce. Wprawdzie jako Zmartwychwstały żyje pełnią życia i już nie cierpi, to w dalszym ciągu jest wrażliwy na dobro i zło, miłość i nienawiść. Ojciec Dehon stwierdza, że autentyczne pocieszenie Chrystusa polega przede wszystkim na zjednoczeniu własnego cierpienia z Jego cierpieniem w ofierze posłuszeństwa z miłości – obłacji. Dokonuje się to przez codzienną akceptację własnego krzyża, radosne wypełnianie obowiązków, pogodne przyjmowanie cierpień, pielęgnowanie życia duchowego, modlitwę, dyspozycyjność w służbie braciom, sprawiedliwość, miłość i apostołat. Wzorem tej formy pocieszenia i zrozumienia jego istoty była dla o. Dehona relacja między Sercem Jezusa a Osobą Ukrzyżowanego (Osp 3, 66). Owa zależność wskazuje, że istotą pocieszenia wynagradzającego jest miłość, a miłość wynagradzająca wyzwala w człowieku potrzebę pocieszenia.

C. Wynagrodzenie eucharystyczne

Wynagrodzenie w ujęciu Dehona osiąga swój szczyt w Eucharystii. W niej dokonuje się wyjątkowy rodzaj zjednoczenia Boga z człowiekiem, ponieważ Serce Jezusa żyjące realnie i substancjalnie pod postaciami chleba i wina jest nie tylko darem przekazującym człowiekowi boskie życie, lecz również pierwszym wynagrodzicielem eucharystycznym. Ojciec Dehon, ukazując misteryjny charakter tego zjednoczenia, odwo-

luje się do ewangelicznego symbolu winnego krzewu, przekazującego swój dynamizm życia winnym latoroślom, by mogły stać się we wszystkim do niego podobne. To zjednoczenie ma swoje korzenie już w sakramencie chrztu świętego. W Eucharystii zaś dokonuje się ono nie tylko w wymiarze duchowym, ale głównie cielesnym. Chrystus bowiem zjednoczony z człowiekiem Ciałem i Krwią działa w nim i żyje (Osp 1, s. 221). Stawiając wynagrodzenie eucharystyczne w centrum swojej duchowości, Dehon podkreślał znaczenie każdej Mszy św., a zwłaszcza celebrowanej z okazji święta Serca Jezusowego, dnia wynagrodzenia (przed Środą Popielcową), pierwszego piątku miesiąca, a także odprawianej Godziny świętej. Zachęcał też do innych praktyk eucharystycznych wynagradzających: Komunii św. wynagradzającej, adoracji eucharystycznej, publicznego uznania swoich win i nawiedzeń Najświętszego Sakramentu w zjednoczeniu z konkretnym misterium z życia Chrystusa.

Msza św. była dla Dehona szczytem życia religijnego, dużą pobożności i misterium Bożej miłości obficie udzielającej się człowiekowi w wielorakich dobrodziejstwach i łaskach. Dla sercanów jest ona głównym aktem dnia i najdoskonalszą ofiarą wynagradzającą. Chrystus bowiem wciąż zstępuje z nieba na ziemię w czasie sprawowania Najświętszej Ofiary, by jako Żertwa i Pośrednik składać w ofierze samego siebie Ojcu. Kapłan tymczasem, uczestnicząc w niej jako celebrans, jest narzędziem Chrystusa i Jego personifikacją w Kościele, a także ofiarą składaną Bogu w zjednoczeniu z Sercem Jezusa (Osp 3, s. 538-539). Msza św. jest mistycznym odnowieniem fizycznej śmierci Chrystusa i jej kontynuacją. Śmierć zatem nie jest konieczna do rzeczywistej immolacji, ponieważ o istocie ofiary decyduje przede wszystkim obłacja serca, a nie zabicie ofiary. Dlatego śmierć Chrystusa jest realnie odnawiana w Mszy św. ze względu na obłację Jego Serca. W Najświętszej Ofierze są także zawarte wszystkie misteria Chrystusa i stany wiernych Kościoła (Osp 2, s. 485). Ofiara Eucharystyczna jest aktem

najwyższej miłości, dziękczynienia i modlitwy, nade wszystko zaś wynagrodzenia. Jezus w misterium swego Boskiego Serca jest Żertwą, wcieloną Ofiarą i Wynagrodzeniem, dlatego sercanin jednoczący się z Sercem Kapłana i Żertwy zostaje włączony w całe Jego życie uzdalniające do ofiary z samego siebie. Podejmując to wyzwanie z prawdziwą miłością i ufnością, doświadcza on odpuszczenia wszystkich grzechów powszednich. Ojciec Dehon nakazał swoim kapłanom troszczyć się o należyte przygotowanie do sprawowania Najświętszej Ofiary, skupienie, dokładne przestrzeganie przepisów liturgicznych, a po jej zakończeniu o odprawienie dziękczynienia. Ze względu na sprawowanie w każdej chwili dnia Mszy św. przez setki tysięcy kapłanów o. Dehon zachęcał księży do wielokrotnego ponawiania w czasie dnia duchowego składania Najświętszej Ofiary, za wzorem wiernych przyjmujących duchowo Komunię świętą.

Poza Mszą św. wynagrodzenie eucharystyczne stanowi adoracja Najświętszego Sakramentu. Dehon podał intencje adoracji wynagradzającej na poszczególne dni tygodnia. W niedzielę – za profanowanie niedzieli, bluźnierstwa, brak wiary i bałwochwalstwo; w poniedziałek – za pozostawianie Jezusa w samotności, oziębłość i niewdzięczność wielu, indyferentyzm religijny; we wtorek – za częste odrzucanie świętego wiatyku, przenoszenie Eucharystii bez należytego szacunku, nieprzyjmowanie względów ludzkich, za kpiny i żarty z Eucharystii; w środę – za nieuczestniczących w niedzielnej i świątecznej Mszy św., za lekceważenie Mszy św. w ciągu tygodnia, za roztargnionych i pogardliwie odnoszących się do misterium Chrystusa; w czwartek – za Komunię św. świętokradzkie, przyjmowane oziębłe, opuszczane z powodu obojętności oraz niepraktykowanie komunii duchowej; w piątek – za brak troski o świątynię, niewiarę, profanację Najświętszego Sakramentu i tabernakulów, za zniewagi Chrystusa pochodzące z łóż masonskich; w sobotę – za własne niegodziwości, oziębłość serca, rozproszenia duchowe, niewierność

darowanej łasce (por. Osp 5, s. 695-696). Przykładem adoracji jest Jezus i Jego Najświętsze Serce uwielbiające Ojca w postawie pokornego poddania się Stwórcy w swoim świętym człowieczeństwie, z głębokim szacunkiem i czcią, a także świadomością nicości ludzkiej duszy przed Bogiem. Uznanie nieskończonego majestatu i godności Boga to stan trwałej dyspozycyjności oraz nieustanny i niewypowiedziany akt miłosny kapłańskiego Serca Jezusa. Dlatego o. Dehon zachęcał kapłanów, by adorując Boga, naśladowali we wszystkim cnoty Chrystusa. Dehon wiązał z adoracją częste i krótkie nawiedzenia Chrystusa eucharystycznego zwłaszcza przed wychodzeniem z domu oraz po powrocie do niego. Zachęcał również kapłanów do odmawiania brewiarza przed Najświętszym Sakramentem (Osp 7, s. 94-95; tamże 4, s. 363-364).

Adoracja eucharystyczna, jako jeden z fundamentalnych aktów religijnych człowieka, ma wymiar międzyosobowy – stanowi dialogiczne spotkanie dwóch osób, czyli Chrystusa i człowieka w sakramencie Eucharystii, wspólnotowy – wiąże się z Mistycznym Ciałem, w którym jest ona zarówno znakiem sakramentalnej obecności Chrystusa w Kościele, jak i wyrazem ducha komunii Kościoła adorującego Go wspólnotowo, i kosmiczny – zmartwychwstały Chrystus swym ciałem duchowym, mistycznym i niezniszczalnym wpisuje się w bogatą rzeczywistość kosmosu i materii, by afirmować cały wszechświat i przemieniać jego materialne oblicze.

Złożoność i bogactwo wynagrodzenia każe z niego wydobyć zwłaszcza te wymiary i wzajemne odniesienia, które są wyrazem realizacji osobistego charyzmatu kapłana w jego służbie i misji w Kościele. Ojciec Dehon, odnajdując w sobie jego specyfikę, umiejętnie łączył wszystkie te elementy w kulcie Serca Jezusowego jako żertwa – całopalna ofiara miłości – składana Bogu przez Serce Jezusa.

Skróty

- NHV 7 L. Dehon, *Notes sur l'Histoire de ma Vie*, t. 7, Roma 1979.
- OSp 1 L. Dehon, *Oeuvres Spirituelles*, red. P. Tanzella, G. Palermo, t. 1, Andria 1982.
- OSp 2 L. Dehon, *Oeuvres Spirituelles*, red. P. Tanzella, G. Palermo, t. 2, Andria 1983.
- OSp 3 L. Dehon, *Oeuvres Spirituelles*, t. 3: *L'année avec le Sacré-Coeur. Méditations pour tous jours de l'année*. Cz. I: *Janvier-Juin*, red. P. Tanzella, G. Palermo, Andria 1983.
- OSp 4 L. Dehon, *Oeuvres Spirituelles*, t. 4: *L'année avec le Sacré-Coeur. Méditations pour tous jours de l'année*. Cz. II: *Juillet-Décembre*, red. P. Tanzella, G. Palermo, Andria 1984.
- OSp 5 L. Dehon, *Oeuvres Spirituelles*, red. P. Tanzella, G. Palermo, t. 5, Andria 1984.
- OSp 6 L. Dehon, *Oeuvres Spirituelles*, red. P. Tanzella, G. Palermo, t. 6, Andria 1985.
- OSp 7 L. Dehon, *Oeuvres Spirituelles*, red. P. Tanzella, G. Palermo, t. 7, Andria 1985.